

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszkających w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXII.

Gdańsk na środę, dnia 4-go sierpnia 1920.

Nr. 177.

Przed zawieszeniem broni.

Na ogół spodziewano się, iż skoro polscy pełnomocnicy wysłani do pertraktacji nad zawarciem zawieszenia broni wejdą w rokowania z delegacją bolszewicką, ustana walki frontowe. Tymczasem walka wrę zacięta dalej jak przedtem. O terminie zawieszenia broni nie wiadomo. Najnowsze doniesienia z Rosji podają dzień 4 sierpnia jako początek zaprzestania walk, lecz i w tym wypadku nie można wierzyć w szczere zamiary bolszewików. Takie postępowanie bolszewików ma dalekoosiężne znaczenie polityczne. Mimo, iż są oni z zasady przeciwnikami wojny, nie zachowują takiej taktyki w obecnych walkach z Polską, gdyż widzą, iż każdy dzień przynosi im coraz lepsze położenie strategiczne, od którego zależeć także będą w znacznej mierze warunki rozejmu. Przejściowe ich powodzenie, które, jak się zdaje, dobiegają końca osiągnąwszy swój najwyższy punkt, popychały ich do coraz wyższych aspiracji. Nie trudna jest rzeczą odgadnąć ich cel wyznaczony w teraźniejszej fazie zaciętych ataków na nasze linie obronne. Główne natarcia bolszewików skierowane są na Warszawę i Lwów. Aby zaś opanować stolicę, potrzeba sforsować silną linię obronną Narwi i Bugu. Ostatnie doniesienia z frontu opiewają, iż wojska polskie stawiają silny opór, odpierając wszelkie gwałtowne ataki bolszewików. Widać z tego, iż nie myśli się oddać za wszelką cenę ani Warszawę ani Lwów. Pozwskanie obu tych miast niema tak wielkiego znaczenia strategicznego jak moralnego.

Cały naród z wielkim niepokojem i najwyższem nateżeniem uwagi oczekuje warunków zawieszenia broni. Nieznajomość warunków pokojowych niepokoi już niejednego, gdyż przeczuwa on, iż będą one trudne i dla Polski niewykonalne bez uszczerbku dla jej niepodległości politycznej lub gospodarczej. Obawy te jednakże muszą pierzchnąć, skoro się zważy, iż poza nami stoi koalicja, która nie pozwoli nam zginać, bo byłaby to zbrodnia, jakiej historia, dotychczas nie znała. Nie można przypuszczać, aby nasz życzliwy sprzymierzeniec zachodni pozwolił na to, aby bolszewicy nas politycznie zupełnie zniszczyli, gdyż walka nasza z zalewem bolszewickim, to nie tylko walka obronna dla własnej Ojczyzny, lecz także dla państw zachodnich — naszych sprzymierzeńców. Przy konferencji nad zawarciem rozejmu a tem bardziej przy rokowaniach pokojowych stać będzie nam koalicja przy boku i odpowiednio do wymagań będzie nas wspierać. Własną sprawę może najlepiej jednakże Polska sama załatwić, gdyż zapatruje ona się na to z jej własnego interesu, gdy państwa sprzymierzone widzą w tem także własne korzyści. Wielkie nasze nadzieje nie są jeszcze pogrzebane, lecz na razie trudno będzie je osiągnąć. Własna praca i cierpliwe oczekiwanie jej owoców da nam więcej niż inne czynniki, które na pozór uchodzą za pierwszorzędne. Małoduszność zakradająca się tu i owdzie nie powinna mieć miejsca w narodzie polskim. Tylko wyteżona i nieustanna praca całego narodu i ufność w pomoc Bożą da nam urzeczywistnienie naszych dążeń.

Bolesław Kielbratowski.

Z kotła bolszewickiego.

Bolszewikom wydaje się, że przeciągając rokowania pokojowe — ułatwiają akcje wojskom swym na frontach i przypuszczają, że żołnierz nasz jest zdemoralizowany. Tymczasem panowie „bolszewicy” mylą się, ponieważ Polska na hańbiące zawieszenie broni nie zgodzi się, a czujemy się silni, mając 1/2 miljonową armię ochotniczą, gotową każdej chwili do wzmarszu na front, oraz pełną w jaknajszerszym zakresie pomoc koalicji. Tak, że natychmiast w razie zer-

wania rozejmu będziemy w możności przejść do kontrataku, a wtedy zobaczymy, czy bolszewicy będą mogli wytrzymać napór bohaterskich wojsk naszych. Nie zapominajmy, że oni byli stroną atakującą, myśmy zaś ograniczali się przeważnie do akcji obronnej, więc ich szeregi są bardzo przetrzebione. Wiemy z wojny ostatniej, że atakujących ginie znacznie więcej niż broniących się. W każdym razie nie uda im się podbić Polski i podyktować nam warunki pokoju.

Do tego wszystkiego doprowadziła niewroźbumiałość polityczna Lloyd George'a, bo gdyby koalicja wcześniej zadeklarowała nam swą pomoc, nie byłibyśmy narażeni na takie ciężkie dni, jakie przeżywalismy ostatnio i jakie przeżywamy.

Dziwnem również wydają się żądania Niemców, którzy proszą Ententę, aby im pozwolono w Prusach Wschodnich utworzyć armię ochotniczą, rzekomo dla obrony przed bolszewikami. Pocz by ta armia została powołana do życia, wiemy aż nadto dobrze...

Nie chcąc przesądzać odpowiedzi Ententy w tej sprawie, przypuszczamy jednak, że koalicja postąpi zgodnie w myśl obecnej polityki obopólnej.

K. G.

Zadanie sztuki polskiej.

Polska rośnie wśród burzy grzmotów. Ze wszech otoczono ją nienawiścią i zepsucia nie może korzystać z pomocy sąsiadów, stać musi o własnych siłach. Skazana na siebie i własną odporność czerpie soki żywotne z własnych głębi. Fakt ten jest zadatkiem jej żywotności, pewnością, że Polska powstać musiała, że Polska się nie rozpadnie napowrót, że przetrwa wszelkie huragany i gromy, bijące w nią z zewnątrz.

Jądem podtrzymującym Polskę jest ciężka narodu. Społeczeństwo o silnem poczuciu, moralnem, przedewszystkiem narodowem i religijnem, nie zgini. Dopóki Rzymianie z czystości obyczajów łączyli godność narodowa i wierne się trzymali ojców wiary, cały podówczas znany świat się karnie im kłaniał. Lecz gdy pod wpływem obcej kultury przyjęli obce obyczaje i obcych bogów, poczęła się chwiać ich potęga. Dlaczego? — Pień zaczął próchnieć, rdzeń wysychać. Rzym stał się wtedy pośmiewiskiem dzikich narodów. A Polska? Co zachowało naród nasz od załady mimo wiekowej niewoli i ucisku ze strony zaborców? Czynniki narodowe i religijne! Co spowodowało upadek Rosji? Rozkład wewnętrzny narodu rosyjskiego.

Jakaż wynika stąd dla nas nauka, jakie przykazanie? Bezwątpienia obowiązek starannego pielęgnowania czynników, podtrzymujących nasz byt narodowy i państwowy. Zużyć musimy ku temu wszystkie środki, mogące wpływać dodatnio na rozwój i utrzymanie tych czynników.

Niepoślednią wcale rolę przy uświadamianiu i kształceniu społeczeństwa odgrywa sztuka, tak w dobrym jak i złym kierunku. Ileż to zła, ile nieszczęść i spustoszenia wyrządziła nam i całej ludzkości sztuka fałszywa, schlebająca niskim instynktom człowieka! Nikt nie zgłębi morza lez ani bezdennej przepaści bólu, spowodowanych za pomocą spaczonych sztuki. Za to sztuka czysta i szlachetna może nas zaprowadzić do bramy szczęścia, może się przyczynić znakomicie do odrodzenia narodu. Słowem sztuka może się stać w ręku człowieka narzędziem piekła, lecz również aniołem jasności.

Wrogowie naszego narodu i wiary naszej bez skrupułów wykorzystują sztukę na naszą niekorzyść i naszą zagładę. Działalność tę trzeba koniecznie sparaliżować, własną ich bronią trzeba wrogów naszego bytu zwalczać i pobić, nie dając im wpływu niewieczny. Kto lepiej będzie umiał bronić tę wyzyskać, ten zwycięży.

Sprostajże sztuka naszemu zadaniu? Jeżeli rzucimy okiem wstecz, rozciąga się przed nami

pokaźny walec, wspaniały wprost plon naszej sztuki, szczególnie w dziedzinie malarstwa.

Sztuka jest wiernym odbiciem ducha, ożywającego nasz naród. Nasza sztuka jest szczerze narodowa i chrześcijańska. Wszędzie maluje i oddaje ona właściwości polskiego narodu, uwypatnia najgorętsze jego pragnienia. Czy to portret czy też krajobraz, wszystkie rodzaje sztuki naszej nawskroś przesiąknięte ideą chrześcijaństwa, ze wszystkich jaśnieje ku nam pierwiastek narodowy. Zarówno Matejko jak Axentowicz, Mehoffer i Wyspiański, a z nimi cały korowód naszych mistrzów sztuki, wszyscy oni tworzyli i tworzą dzieła, tchnące duchem narodowym i religijnym. Objaw ten napędza nas otuchą, jest nam rękojmią, że sztuka nasza pójdzie tym samym torem, że stanie się poważnym czynnikiem odrodzenia.

Prawda, znaleźli się i u nas ludzie, hołdujący zasadzie, że sztuka jest sobie sama celem, że nie potrzebuje się niczem krępować, że nie potrzebuje brać względu na społeczeństwo ani nawet kardynalne zasady moralności, że sztuka tworzy państwo dla siebie, królestwo, w którym jest miarodajne jedynie widzimisię artysty. Artyści ci jednak zapominają, że państwo ich nie leży na księżycu, nie pamiętają, że chociaż królestwo ich jest tworem własnej ich wyobraźni, kształty biorą z rzeczywistości. Artysta nadaje kształt tym tym jedynie właściwą treść i w miarę potrzeby i swego uznania je idealizuje. Na tem polega głównie twórczość artysty. Artysta nie tworzy dzieł swoich wyłącznie dla samej sztuki. Jakież bowiem znaczenie, jaki cel miałaby sztuka oderwana i odłączona zupełnie od rzeczywistości! Jaką korzyść miałby artysta z tego? Chociaż nie wszyscy tworzą dla brzeżnej masy, to dużo przynajmniej — można to śmiało powiedzieć — pragnie zdobyć sławę i uznanie ludzi, wszyscy zaś służą pewnej idei. Idea ta może być dobra lub zła. Idea dobra dąży do uszlachetnienia stworzenia, idea zła zaś do jego zdeprawowania, do jego zniszczenia. Celem idei jest więc rzeczywistość. Dlatego nie może być celem sztuki — sztuka sama.

Sztuki celem powinno być służenie dobru. Służąc dobru, ełży zarazem i ludzkości, bo najgłębszem pragnieniem ludzkości jest dobro, dobro odwieczne. Wszystkie inne pragnienia są dopiero drugorzędne lub, co gorsza, zboczeniem natury ludzkiej. Sztuka zaś ma wdzierać nadzwyczaj zadanie skierowania i prowadzenia ludzkości do jej głównego i pierwotnego celu.

Kacik.

Warunki przyjęcia chłopców okrętowych (Jung).

Departament Spraw Morskich M. S. Wojsk podaje do wiadomości, że na skutek porozumienia się z Dyrekcją Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żeglugi Morskiej przedstawia się możliwość umieszczenia na trzech statkach Towarzystwa sześciu młodzieńców, pragnących wyszkolić się praktycznie w zawodzie żeglarskim, zaczynając takowy w charakterze chłopca pokładowego (Junga) z awansowaniem następnie w zależności od uzdolnienia i opinii władzy okrętowej oraz przepisów morskich.

Pierwszeństwo przy wyborze będzie oddane w drodze konkursu młodzieńcom, którzy ukończyli lub chociaż byli czasowo w szkołach morskich państw sprzymierzonych lub b. państw zaborczych, lecz nie uzyskali dyplomów z powodu niewykonania niezbędnej żeglugi praktycznej.

W braku kandydatów powyższej kategorii ubiegać się o te wakansy może również w drodze konkursu młodzież zakładów naukowych średnich, lub w braku ich, ci, co ukończyli czystą szkołę niższą.

Warunki zasadnicze przyjęcia jako kandydatów: 1) Złożenie przy podaniu dokumentów:

a) dowodów obywatelstwa polskiego, b) metrykę urodzenia i świadectwo odbytej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub pozwolenie na odroczenie takowej, a dla nieletnich (w wieku co najmniej 15 lat) zaświadczone przez odpowiednie władze, zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów, c) świadectwo ukończenia lub bytności w szkole morskiej czy też średniej, lub ukończenia szkoły niższej, d) dwóch fotografii z podpisem własnoręcznym.

II) Poddanie się przeglądowi lekarskiemu, mającemu na celu ustalenie stanu zdrowia, szczególnie ostrości wzroku i słuchu.

Jungowie będą otrzymywać od Towarzystwa wikt; ubranie, obuwie i bieliznę powinni mieć własne.

Kandydaci wybrani przez D. S. M. muszą złożyć własnoręcznie napisane zobowiązanie na piśmie, że po skończonej praktyce odbędzie dzień za dzień służbę na statkach polskich handlowych, że obowiązują się pełnić wszystkie czynności marynarza pokładowego, które im będą polecone przez władze okrętowe na stanowiskach w zależności od kwalifikacji. Przy wstępowaniu do szkoły morskiej będą oni mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, o ile złożą wymagane na każdy kurs egzamina wstępne.

W czasie pływania jungowie będą otrzymywać od Twa Żegluga wikt marynarza pokładowego, ubranie, obuwie i bieliznę powinni mieć własną; pobory w wysokości i w zależności od daty samodzielnego pełnienia obowiązków marynarza pokładowego.

Wszelkich informacji na piśmie lub ustnie udziela w godz. od 10—12 Sekcja Personalno-Szkolna Departamentu Spraw Morskich (Warszawa, plac Zbawiciela nr. 12). Dla mieszkających za miastem ze względu na trudność i koszt podróży w obecnych warunkach — zaleca się drogę pierwszą. Na odpowiedź należy załączyć markę pocztową.

Podanie z żadanymi dokumentami i wskazaniem adresu należy skierować do tejże Sekcji Departamentu.

Przegląd lekarski i wykaz kandydatów odbywać się będą w Warszawie 1—15 sierpnia.

Wszyscy kandydaci, zarówno wybrani jak i ci, co nie trafili w liczbie pierwszych, 6, odbywają podróż do Warszawy i z powrotem oraz utrzymują się z własnych funduszy, to samo dotyczy kandydatów wybranych na statki, do dnia przyjęcia ich na statek w Gdańsku. O terminie stawienia się zawiadomi Departament.

Z liczby 6 — 3 wakansy zostawione są dla mieszkańców Pomorza.

Przegląd polityczny.

Rozstrzygnięcie kwestji Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza: Dnia 30-go lipca wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Paryża zawiadomienie o decyzji w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującej treści:

W dniu 28 bm. Rada ambasadorów zakomunikowała urzędowo decyzję w sprawie granic polsko-czeskich, oznaczając granice biegnące wzdłuż granicy zachodniej gminy Żebrzydowice: Małe Kończyce, Kaczyce, przecinając Cieszyn do mostu na Sibicy, stąd po tej stronie gminy Pancowa, Dziegielowa, Leśnej Góry, Ustrona, Wiśły, Izdebną, Jaworzyńską; na Orawie idzie po zostawiając po naszej stronie Takmidły, Wielkie Lipowice, Czyżmo, Głodówkę i Suchą Górę; na Spiszu Jurgów i Łapiszankę, Kaswin i Niedzwicę. Czesi obowiązują się dostarczyć rocznie z kopalń położonych w przynależnej im części Cieszyńskiego w ilości nie mniejszej niż ilość dostarczona w centrum obecnie polskiem w r. 1913. Polska sprzedaje Czechom w miarę możliwości równoważnik nafty. Czesi zobowiązani zostają do czynienia ułatwień w transporcie kolejowym specjalnie w Boguminie, Piotrkowicach oraz w dostępie do dworca w Cieszynie. Termin opcji wynosi sześć miesięcy. Obsadzenie przyznanych terytoriów nastąpi w 15 dni po podpisaniu traktatu. O zabezpieczeniu mniejszości w traktacie niema wzmianki.

„Szczere” zamiary bolszewickie co do zawieszenia broni.

PAT. Bolszewicki sztab frontu północno-zachodniego w Charkowie wysłał dnia 29-go lipca rozkaz, który został przejęty przez naszą organizację wywiadowczą, a który brzmi jak następuje:

Do komendanta sztabu 12 armji, towarzysza Krauklisza: Zdolaliśmy doprowadzić do tego, że warunki zawieszenia broni podane będą Polakom dopiero 4-go sierpnia rb., nie zaś dnia 30-go lipca rb. Dowództwa frontu otrzymały polecenie ze sztabu frontu, że wojska muszą bić Pola-

ków, nie krępując się żadnym terminem, ani zobowiązaniem. Rozkaz ten był podpisany przez członka Rady Robotniczej frontu północno-zachodniego, Tolina.

Położenie w Estonji.

„Berlingske Tidende” donosi z Rewla, iż położenie w Estonji jest bardzo niespokojne. Życiu gospodarczemu przeszkadzają ciągle strajki. Gażety z wyjątkiem jednej komunistycznej nie wychodzą wcale. Prawie wszystkie fabryki są zamknięte. Mieszkańcy sprzedają swe posiadłości, aby z kraju wyjechać. Położenie finansowe jest bardzo trudne. Rząd postanowił za ćwierć miliona marek estońskich wydrukować nowych banknotów.

4½ miljardy, niedoboru przy kolei i poczcie w Niemczech.

„Münchener Zeitung” donosi z Berlina: Bilans poczty niemieckiej za kwartał kwiecień—czerwiec wykazuje 1½ miljarda, a kolei 2 trzy czwarte miljarda marek niedoboru.

Widzimy z tego, iż długi Niemiec ogromnie wzrastają z dnia na dzień.

Stan armji bolszewickiej.

PAT. „Petit Parisien” omawiając sytuację Polski, podaje, że wedle wiadomości otrzymanych od misji sprzymierzonych, jedynie kawalerja bolszewicka jest karna i wyćwiczona. Niechcąc zaś źle uzbrojona i niedostatecznie zaopatrzona. Urządzenia tyłowe są niewystarczające. Cała siła armji bolszewickiej polega na jej liczebności.

Koalicja o armji polskiej.

PAT. „Echo de Paris” donosi, że mocarstwa sprzymierzone pochwalają energiczne stanowisko rządu polskiego i konstatują, że armja polska jest przejęta duchem wojennym i zdecydowana jest walczyć do końca.

CHCĄ KUPIĆ!

Codziennie ludzie poszukują interesów, które są na sprzedaż. Podaj swoje miejsce w „Gazecie Gdańskiej”.

Żyd Trocki przeciwny rozejmowi z Polska.

Polskie propozycje zawieszenia broni popierał usilnie Lenin i Cziczewin i jedynie wpływem tego pierwszego należy zawdzięczać, że rząd sowietów dał odpowiedź wyrażającą swą zgodę na podjęcie rokowań. Sprzeciwiali się rozejmowi szczególnie energicznie Trocki, Radek i Dzierżyński.

Wilson a Polska.

PAT. „Morning Post” donosi z Waszyngtonu: Panuje tu przekonanie, iż Stany Zjednoczone powinny być wezwane do uczestniczenia w konferencji londyńskiej. W każdym razie, prezydent Wilson jest zdania, że należy wysłać na konferencję tę przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w charakterze obserwatora i w roli ścisłego doradcy. Zdaniem Wilsona, istnienie Polski jest konieczne dla przyszłego pokoju Europy.

Skrajne angielskie partie robotnicze przeciw bolszewizmowi.

Angielska niezależna partja robotnicza otrzymała na rozmaite zapytania co do programu moskiewskiej międzynarodówki następującą z Moskwy odpowiedź. Komunizm nie może w Anglii bez krwawej rewolucji być urzeczewistnionym. Ramsey Macdonald dodał uwagę, iż trzecia międzynarodówka a niezależna partja robotnicza w Anglii są niejako olej i woda i nigdy się ze sobą nie mieszają.

O prawy brzeg Wisły.

PAT. Dnia 29 z. m. pojawili się u przewodniczącego koalicyjnej komisji plebiscytowej eksc. Beaumonta przedstawiciele niemieckich związków dla opieki nad gołbami na prawym brzegu Wisły i oświadczyli, że niemożliwym jest przyznanie jakiegokolwiek pasa ziemi po prawym brzegu Wisły Polsce ze względu na konieczność skupienia w jednym ręku pracy nad zabezpieczeniem całej niziny nadwiślańskiej przed ewentualnym wylewem. W odpowiedzi swie zaznaczył eksc. Beaumont, że Wisła ma dla Prus

Wschodnich drugorzędne znaczenie, zaś dla Polski jest posiadanie Wisły podstawa życia gospodarczego. Dlaczego traktat wersalski zapewnił Niemcom Prus Wschodnich dostęp do Wisły, zaś kontrolę nad obu brzegami Wisły przysłał Polsce jako temu państwu, które jest najbardziej w tej sprawie zainteresowane. Zrzeczenie się zresztą małego pasa ziemi po prawej stronie Wisły jest dla Niemiec dużo mniejszą ofiarą niż byłaby dla Polski utrata szeregu bogatych i żyznych ziem.

Odezwa prezydenta Witosa.

PAT. Prezydium Rady ministrów ogłasza następującą odezwę prezydenta ministrów Witosa:

W chwili dla państwa i dla was, bracia, przełomowej wielkie stronnictwa sejmowe powołały mnie do objęcia steru rządów w Polsce. Oddając władzę prezydenta ministrów w moje ręce stronnictwa zadokumentowały, że państwo polskie jest i pozostanie ludowe. Oddając w moje ręce ster władzy w czasie dla państwa najcięższym stwierdziły, że ratunek może i powinien dać państwu lud, prawowity tego państwa gospodarz. Bolszewicy runęli na naszą ziemię i wdarli się do naszych wsi i miast, niosąc zniszczenie i zagładę naszemu państwu, a niewolę dla ludności. Od was bracia właśnie zależy, czy Polska będzie wolnym państwem ludowym, w którym lud będzie rządzić i żyć szczęśliwie, czy też nie stanie się niewolnicą moskiewską. Za to, czy państwo polskie ochronimy przed zagładą, czyli przed jarzmem niewoli, przed nędzą i całe nasze pokolenia przed hańbą, za to my bracia właściwie odpowiadaliśmy i musimy i ponieść musimy. Od kogo polska ludność może wymagać ratunku? W pierwszym rzędzie od nas, bo my jesteśmy najliczniejsi, bo ona nam dać może wiele w przyszłości. Państwo to naród, państwo to wy. W tej chwili delegaci nasi przeszli przez front rosyjski, aby się z bolszewikami umówić o rozejm. Nie wiemy, jakie nam bolszewicy postawią warunki rozejmowe. Gdyby się okazało, że bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zniszczenia naszego niepodległego bytu, to rząd takich warunków nie będzie mógł przyjąć. Rozejm zresztą nie jest jeszcze pokojem. Musimy się więc przygotować na dalszą wojnę z bolszewikami, na wojnę, której szczerze pragniemy uniknąć. Chcemy pokoju, ale nie pokoju hańbiącego, nie pokoju za wszelką cenę. Nie wolno nam ani naszej wolności zhańbić, ani naszej niepodległości zatracić, ani przyszłych pokoleń zaprzeczyć do niewolniczej pracy dla obcych. Gdyby przyszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć niż życie w kajdanach, lepsza śmierć niż podła niewola.

Niech każdy z was spełni swój obowiązek. — kto z was zdolny do noszenia broni na froncie. Dziś największym obowiązkiem Polaka, to służba w obronie Ojczyzny. Na polu walki na froncie miejsce dziś dla każdego, kto broń dźwigać potrafi. Inni dać muszą ofiarę z pracy i mieszkania. Każdy wójt i każdy sołtys ma pilnować, by w jego gminie wszyscy wezwani do wojska znaleźli się w szeregach, by w żadnej wsi nie było ani jednego dezertera, by w każdej wsi wszyscy zdolni do broni poszli do armji, by każdy, kto tylko może, kupił Pożyczkę Państwową, by się szły ze wszelką dla państwa pomocą. To wam nakazuje Ojczyzna, to wam nakazuje rząd.

Jen. Rozwadowski w sytuacji obecnej.

(Telegr. pryw.). Szef Stabu Geb. Jen. poruczn. Rozwadowski wobec przedstawicieli prasy wyrażał poglądy Naczelnego Dowództwa na obecną sytuację wojenną:

Zwycięstwo czerwonej armji byłoby nie tylko zwycięstwem Sowietów, ale i Niemiec, byłoby wymazaniem Polski i zupełnym przekreśleniem Traktatu Wers. Wytworzyłoby nowy stan rzeczy w Europie. Nie wychodząc w przyczynę obecnego położenia chwilowego, stwierdzam, że wojska nasze dokonały cudów. Kresy były w naszych rękach. Niestety, armja nasza należącego poparcia w społeczeństwie nie miała. Cieszyło się ze zwycięstw, ale nie doceniono wartości osiągniętych sukcesów. Należy, przeciw pamiętać, iż Polska w granicach etnograficznych i zredukowana na wschodzie, w każdej chwili narażona jest na niebezpieczeństwo, tak ze strony Moskwy, jak i Niemiec i byłaby państwem zależnym od sąsiadów. Od granicy niemieckiej do stolicy jest przecież dwa dni marszu.

Nieprzyjacieli, zasilony zdobyczami na Denikinie i Judeniczu, przygotowany dzięki temu doskonale pod względem technicznym i wzmożony liczebnie, wyzyskał swoją chwilową przewagę. Udało nam się jednak sytuacji opanować tak, że będziemy mogli przeciwstawić się naprowi nieprzyjaciela, który jeszcze przed podpisaniem rozejmu pragnie osiągnąć linie R. Wobec tego dalsza walka jest konieczna. Będzie to walka na noże: albo, my, albo oni.

Ze społeczeństwa należy przeto wydobyc jak najwięcej woli zwycięstwa, hartu i wytrzymałości. tembardziej, że, jak tego dowodzą liczne oznaki, siła wroga nie jest tak groźna jak się

może wydawać. Posiadamy pod dostatkiem sił własnych, nie potrzebujemy przeto... ac się do wojsk koalicyjnych. Należy tylko urochomieć własne siły i należycie w chwili stanowczej je użyć.

Szczegóły spotkania delegacji rozejmowych.

„Gazeta Poranna” dowiaduje się od osób przybyłych z Brześcia Litewskiego nast. szczegółów spotkania się parlamentarzystów polskich z parlamentarzystami sowieckimi: „Delegacja pol. zgodnie z umową, wyjechała w piątek wieczorem szosą z Brześcia w kierunku Kobrynia. Przy przejeździe do miasta Horózdca była zmuszona przejechać przez most świeżo podpalony. Jen. Romer, który jechał pierwszym autemobilem, nie zważając na wylające z obu stron drewnianego mostu języki ogniste, polecił szoferowi wziąć większą szybkość i istotnie „przeleciał” przez most. Za jego autem przemknęły dwa inne automobile, po których już most się zawalił.

Cześć delegacji, jadąca na trzech pozostałych autemobilach, przedostała się łódzami na drugi brzeg rzeki i razem pojechała do Kobrynia, około którego zetknęła się z parlamentarzystami sowieckimi, którzy byli zaniepokojeni nieprzybywaniem delegacji polskiej. Nieporozumienie jednak wyjaśniło się natychmiast gdyż parlamentarzyste sowieccy obliczali czas inaczej, niż my, przyspieszając go o trzy godziny, podczas gdy rząd polski wskazywał w radiotelegramach czas środkowo europejski.

Wołania ostrzegawcze Finlandii.

„Morning Post” donosi z Helsingforsu: Rząd fiński zwrócił uwagę najwyższej Radzie w Paryżu na koncentrację licznych wojsk nad granicą fińską.

Do Czytelników w Polsce.

Szan. Czytelników zamieszkających w Polsce, którzy przekazali należność za gazetę na konto czekowe w Warszawie prosimy, aby po przekazaniu pieniędzy nadesłali nam odnośne kwity, abyśmy mogli gazetę przekazać. Doniesienie od Pocztowej Kasy o otrzymaniu pieniędzy otrzymujemy dopiero po trzech tygodniach, tak, że opóźnia się przez to przekazanie gazet. Prosimy zatem koniecznie o nadesłanie natychmiast po przekazaniu gazety odnośnego kwitu, abyśmy wiedzieli, że pieniądze zostały wysłane i że możemy gazetę przekazać.

Benesz o sprawie Cieszyńskiej.

PAT. Omawiając sprawę sporu o Cieszyńskie „Journal des Debats” cytując oświadczenie czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesa, który wyraził wielkie zadowolenie z powodu zakończenia sporu oraz żał, że dwa siostrzane narody, mające tyle interesów wspólnych, a które powinny być zawsze gotowe do współpracy w ścisłym związku z mocarstwami sprzymierzonymi w dziele pokojowego organizowania Europy centralnej spierały się z uporem naprawdę niebezpiecznym. Benesz jest pełen nadziei, że uchwała konferencji położy kres wzajemnym nieporozumieniom (Kwestję tę już załatwiono. Dop. Red.) Przyjazne stosunki między Polską a Czechami i Słowacją dopomoga obu państwom do zajęcia się pracą twórczą i ukończenia dzieła konsolidacji wewnętrznej. Minister wyraził dalej żał, że nie zachowano w zupełności granic historycznych Czech, przekonany jest jednak, że za to poświęcenie kraj uzyska spokój zupełny. Dalej zaznaczył Benesz, że stosunki między Polską a Czechami będą zawsze zależeć od ułożenia się stosunków polsko-rosyjskich. Zgoda z Polską nie wpłynie bynajmniej na zmianę kierunku obecnej polityki czesko-słowackiej, nawet wzmocni porozumienie z Jugosławia i Rumunją. Jeżeli weźmie się pod uwagę trudności wewnętrzne niektórych państw Europy centralnej i wschodniej z powodu wypadków w Rosji jasnym się staje, jak pilnem było zakończenie sporu polsko-czeskiego, którego rozstrzygnięcie będzie zbawieniem w skutkach przedewszystkiem dla obu tych państw, a następnie dla pokoju europejskiego.

Bolszewickie warunki pokoju.

PAT. Agencja Havasa. Matin dowiaduje się z Nowego Jorku, że wedle wiadomości kół urzędowych w Waszyngtonie bolszewickie warunki pokoju zawierają między innymi prawo swobodnego przejścia przez Polskę i zwrot Poznańskiego Niemcom.

Komunikat.

Sekretariat Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk, mieszczący się przy Poggenpuhl 11 w domu Ochronki, jest od 1 bm. otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od godziny 9-tej do 1-ej w południe.

Tam można się zwrócić w wszelkich kwestiach o poradę. Wszelkie zażalenia i skargi dotyczące szkolnictwa, kwestji robotniczej, w kwestiach politycznych a mianowicie w kwestiach napadu i szykan Polaków ze strony niemieckiej itd. prosimy zwrócić się wprost do wyżej podanego biura.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ, z dnia 4 sierpnia rb.

Dominika wvzn.

Słońca wschód 4 25, zachód 7 42.

Księżycia wschód 9 7, zachód 9 31.

Gdańsk. Zarząd „Künstlerspiele” w Danzigu Hof pozyskał na miesiąc sierpień do wszystkich części programowych nowe siły. Zapowiedz ta leży w ręku dzielnego śpiewaka operetkowego Karola Minora. Jako subretka występuje Amelja Usarda. Jako dzielni muzycy występują bracia Aleksandrowie, a jedyny w swym zawodzie jest artysta uniwersalny Belling. Yo Larte i Roy zajmują publiczność grą do tańca, a trupa Bolgaroffa, oraz Reevesa występuje w narodowych i nadzwyczajnych tańcach. O nadzwyczaj pięknych zaletach są przedstawienia Reiny a Postama z tańczącymi psami.

— Wznowienie transportu ziemniaków do Gdańska. Po kilkudniowej przerwie nadszedł do Gdańska znowu jeden wagon ziemniaków. Według ostatnich wiadomości miała tylko część polskich kolejarzy niedopuszczyć transportów kartofli do Gdańska.

— Baczność przed szpiegami! W czasie walk toczonych na ziemiach polskich przez wojujące mocarstwa rozbiorowe przyzwyczailiśmy się do tego, że na wszelkich miejscach publicznych, w wagonach, tramwajach obowiązywał bezwzględny zakaz rozmów na temat spraw wojskowych. Obawę przed niepowołanym słuchaczem, w którym, być może, kryje się zakapturzony szpieg, posuwali wojskowi toczących wojnę mocarstw nie raz aż do przesady.

Dziś Polska notorycznie zalana jest szpiegami bolszewickimi. Aby się przekonać, jak mało nas to przeraża, wystarczy przejechać się koleją. Słyszysz się tam już nie tylko cywilnych usiłujących zaspokoić swą niepowołaną ciekawość, ale nawet oficerów wypytujących jawnie i głośno żołnierzy o zdarzenia z frontu.

Nakażmy sobie milczenie. Pamiętajmy o tem, że każda nasza rozmowa śledzi ktoś, komu za leżeć może na pogrzebie naszego państwa. Zalani jesteśmy agitatorami i konfidentami sowiektów, a ci snują się między nami i wyteżają słuch. Nie ułatwiamy im zadania gadatliwością naszą.

OO. Jezuici w Poznaniu. Odbędzie się przejęcie przez OO. Jezuitów kościoła Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej. O godzinie 8-mej odbędą tamże Najprzew. ks. Biskup Łukomski Mszę św. i przemówił w gorących słowach do Ojców i licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa naszego.

— Prośba do inteligencji i działaczy społecznych. Jakiśkolwiek odbyło się już w Poznańskim i na Pomorzu około 600 wieców, na których agitowano za pożyczkę państwową, to należy akcję wiecową wzmocnić od 1 sierpnia ze względu na to, że termin pożyczki państwowej zamkniętym zostanie z dniem 1 września rb. Niżej podpisany kierownik wydziału propagandy ustnej zanoszą prośbę, ażeby ludzie dobrej woli, którzy chcą i mogą przemawiać na wiecach zgłaszali się jaknajliczniej do kierowników agitacji, którzy już z kwartału wysyłali stale mówców na wiece. Zgłoszenia przyjmują: Lenartowicz, Toruń (Województwo), Marchlewski, Grudziądz, Kwizdyńska 29, Rektor Gus, Skarszewy, Stercz, Bysław per Polski Cekeyn, Rogala, Kościerzyna. Wyżej wymienieni panowie wysył. mówców na wiece i zwracają wszelkie koszty podróży oraz placą mówcy diety po 50 marek dziennie. Należy zgłaszać się do tego kierownika, który mieszka najbliżej; inaczej powstałoby zamieszanie. Szef Wydziału Propagandy Ustnej Pożyczki Państwowej Karol Rze...

Gdańsk. Baczność członków! W piątek, dnia 6 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Ochronie, w którym omawiane będą ważne sprawy. Uprasza się wszystkich członków o k o sprawach. Wnieście na porządek dnia sprawy, które uważacie za ważne. Wnieście na porządek dnia sprawy, które uważacie za ważne. Wnieście na porządek dnia sprawy, które uważacie za ważne.

— Przedstawienie w „Hotelu Gdańskim”. Benefisowe przedstawienie pary baletowej Jano...

sa i Olivi, zostało niespodzianie przez znaną śpiewaczkę operową p. Fridę Flessburg-Wber oraz znanego artystę Aleksandra Flessburga powiększone. Wieczór ze zględu na grających i doskonały program — zapowiada się doskonale.

Sosnowiec. W środę ubiegłą wyjechało stąd 300 ochotników na ćwiczenia do Grudziądza.

Zaznaczyć należy obywatelski czyn Dyrekcji Tow. Akc. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, która postanowiła wynagradzać pracowników za przepracowane dobrowolnie godziny ponadnormowe, przeznaczone na potrzeby kraju.

Ze swej strony Dyrekcja w celu zsolidaryzowania się z akcją swych pracowników od dnia 12 b. m. zaofiarowała całą swą pracę i produkcję Tow. na potrzeby państwa, zapoczątkowując akcję tę przez podpisanie na Pożyczkę Państwową Odrodzenia marek 1 milion 600 tysięcy. Dyrekcja w osobach p. Loevenarda i Louis'a postanowiła zabezpieczyć również w odpowiedni sposób rodziny pracowników swych udających się na front i ustalić ich wynagrodzenie w czasie pobytu na froncie. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy ten piękny czyn przedstawicieli zażyjającego z nami wielkiego narodu francuskiego.

Przygody obywatela, który chciał konie podarować wojsku polskiemu. Pod powyższym nagłówkiem pisze „Kurjer Lwowski” co następuje:

Pewien dygnitarz państwowy ze Lwowa, ziemianin, postanowił podarować w myśl uchwały ziemian parę koni na potrzeby wojska. Wydaćby się mogło każdemu przeciętnemu obywatelowi, że niema rzeczy łatwiejszej do przeprowadzenia. A jednak niestety tak nie jest. Sprawdziwszy konie do Lwowa, udał się do władz wojskowych o godzinie 11 przed południem, aby konie te wojsko odebrało. Odsyłano go do referenta, w końcu oświadczone, że koni przyjąć nie mogą, bo nie są asenterowane. Ponieważ jednakowoż, jak wyżej powiedziano, jest to wpływała osobistość, dla której wszystkie drzwi stały otworem, udało się mu wreszcie po 8 godzinach bezustannego chodzenia, to jest o godzinie 7 wieczorem, konie te wojskownicy oddać. Wobec takiej organizacji zwykły śmiertelnik, zdaje się, nigdyby nie był w stanie zrobić podarunku z koni dla wojska.

Patriotyzm ludu śląskiego godny naśladowania. Na zgromadzeniu ludowym w Cieszynie dnia 17 lipca rb. podpisali chłopci śląscy na pożyczkę Odrodzenia milion 600 tysięcy marek, w czem wójt w Zebrzydowicach. Rudolf Kolaczek, podpisał milion marek. Młodzież śląska idzie licznie na front bolszewicki. Śląsk Cieszyński zbiera na pożyczkę 200 milionów marek. — Ten ofiarny patriotyzm ludu śląskiego winien znaleźć oddźwięk w szerokich masach Małopolski i pobudzić je do ofiarności dla Ojczyzny.

Niech żyje lud śląski!

Ofiara. Książę Olgierd Czartorski z Sielca złożył jeden milion marek jako fundację na kurację inwalidów polskich powiatu rawickiego. — Kuratorium, składające się z 7 osób z powiatu, reprezentujące wszystkie stany, będzie niebawem powołane, by rok rocznie rozdzielić na potrzebujących inwalidów i wdów i sierot do 50% zniżką odsetki tego funduszu. Fundusz jest złożony w 5 proc. Pożyczce Odrodzenia.

Nowa potęga na usługi ludzkości. Pisma amerykańskie donoszą: Ostatnia wojna światowa wykazała nam, że potrzeba jest matką wynalazków. Gdy podczas wojny potrzeba było latawców do zwycięstwa nieprzyjaciela, wzięto się do pracy i wymyślano latawce, ważyły kilka ton, które z szybkością przenoszącą orla, latały nad wojskami nieprzyjacielskimi, zadając im straszne klęski. Wojna zmusiła do różnego innego rodzaju wynalazków, co wykazało, że człowiek gdy potrzebuje, może dojść do wszystkiego. Gdyby trzeba było wynaleźć środek do zużycia potęg przybływu i odpływu morskiego, czy myślicie, że nie zrobiono by tego? czy myślicie, że nie byłoby na to kapitałów? Przybływ i odpływ morza w porcie Bostońskim wynosi przeciętnie 35 procent padłych stóp. Jakiś czas temu przybływ i odpływ wykazywały 44 stopy. Cyfry te są stosunkowo do innych wybrzeży oceanu Atlantyckiego niskie. Dalej ku północy w zatoce Fundy

?

Gdańsk,

ulica DŁUGA nr. 6970.

przyływ i odpływ wynosi 200 stóp w przeciągu 24 godzin. Biliony ton wody w ciągłym nieprzerwany ruchu przyływu i odpływu, oczekuje tylko by je użyć jako siłę pociagową. Każdy może sobie przedstawić, jakie korzyści może dać ta siła użyta do poruszenia wszelkiego rodzaju maszyn. Maszyny fabryczne, koleje elektryczne, oświetlenie, ogrzewanie — nie będą więcej zależne od opału węglowego. Woda ujęta w karby przez rozum ludzki zastąpi i zakłady używające jakiegokolwiek siły pociagowej.

Nieprzebrana ta potęga czeka od stworzenia świata i czekać będzie do końca świata, na to, by człowiek ją zużył do własnej potrzeby.

Trzeba tylko energii, której nam nie brakuje, przedsiębiorstwa i kapitału, a marzenia staną się rzeczywistością. Naród amerykański, który zbudował kanał Panamski, nie ulegnie się tego zadania, lecz trzeba kapitału. Naród który potrafił zaopatrzyć w kapitały kraj podczas ostatniej wojny nie ulegnie się złożeniu kapitałów na idee finansowania przedsiębiorstwa, którego rezultaty będą tak świetnie i tak korzystne. Naturalnie, obecnie jest to tylko przypuszczeniem — lecz co stoi na przeszkodzie zrealizowania?

Już obecnie założyła się kompania pod nazwą „Hydraulic Power Plant“ w celu rozwoju tego przedsięwzięcia i już otrzymała patenty w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, rozpoczęła ona również sprzedawanie akcji czyli udziałów. Ludzie wysoko handlowo wyszkoleni, oraz inni wybitni ludzie przepowiadają temu przedsięwzięciu ogromną i świetną przyszłość.

Zdawało się, że opanowanie siły przyływu i odpływu jest rzeczą wprost niemożliwą, lecz okazuje się inaczej. Za pomocą specjalnie urządzonych grobli i aparatów, można obecnie wykorzystać tę siłę dla użytku ludzkości całej. „Powodzenie zależy od wykorzystania sposobności“.

Warszawska giełda walutowa z 2 lipca 1920. PAT. Ruble carskie 500 — 345—335—340. dumskie po 1000 — 78—75,50, po 250 — 59—60. Francuskie 16,25—17—16,90. Dolar Stanów Zjednoczonych 193—195—194,75. Leje rumuńskie po 5. Marki niemieckie 1000 — 471—473,50—

750—755, na Nowy York 193, na Berlin 467—469—468.

Kurs dewiz. — B e r l i n, dnia 31. 7. 20.

	31. 7.	30. 7.
	pieniądz prze-	pieniądz prze-
	dze kazy	dze kazy
Amsterdam-Rotterdam	1448 50	1451,50 1456 00 1459,00
Brusela Antwerpja	343,65	341,35 344 65 345,35
Chrystjanja	664,30	665,70 669 30 670,70
Kopenhaga	659,30	660 70 664 30 665 70
Sztokholm	891 60	893,40 894 10 895 90
Helsingfors	149 80	150 20 154 80 155 20
Wlochy	225,75	226,25 226 3/4 227 1/4
Londyn	157 55	157 95 157,80 158,20
Nowy Jork	42 45	42,55 42 20 42,30
Paryż	322,65	323 35 321 65 322,3
Szwajcaria	719,25	720,75 720,25 720 75
Hispanja	649,35	650,65 649,35 650,65
Wiedeń (stare)	23,97	24,03 24 47 24 53
„ (Niem.-Austr.)	23 84	23 90 24,37 24 43
	i pół	i pół
Praga	84,50	84 70 84,40 84,60
Budapeszt	24 34	24,40 24,47 24,53
	i pół	i pół

Sofja — — — — —
Konstantinopol — — — — —
Marka polska 2. 8. = 21³/₄—22³/₄
Wyplata na Warszawie 2. 8. = 21¹/₄—22.

BANK KWILECKI POTOCKI I SKA

Tow. Akc. Oddział Gdński, Gdańsk, Handgasse 85.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. W. P. z dnia 2 sierpnia.

Na północ od Ostrołki do granicy niemieckiej sytuacja bez zmiany. W rejonie Nowogrodu i Łomży ataki przeciwnika znacznie osłabły. Nasze oddziały regularne i ochotnicze napierają tu na konnicę i piechotę nieprzyjacielską. Od Narwi do Bugu kontakt z nieprzyjacielem na wschód od linii Kossaki—Mazowieck—Wył-

szonki Kościelne—Ciechanowiec. Na Bugu walki w rejonie Milnika. Pod Brześciem skoncentrowały nieprzyjaciół znaczne siły wszystkich trzech gatunków broni i forsownie atakują twierdzę i miasto. Na południe od Brześcia aż do Brodów poważniejszej akcji bojowej nie było. Akcja pod Brodami, w której zaangażowane są znaczne siły obu stron rozwija się nadal po myślnie. Nad Seretem lokalne walki przybierają ostrzejszy charakter. Stwierdzono tu przybycie świeżych oddziałów nieprzyjacielskich.

Naczelne dowództwo W. P. sztab jeneralny.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Koła Panien we wtorek, 3. 8. o g. 4¹⁵ na Junkergasse 2 II. Odczyt wygłosi p. dr. Jankowiakowa. Liczny udział pożądan.

Gdańsk. W środę, 4 bm. o godz. 7 wieczorem jest zebranie Tow. młodz. żeńskiej w Ochronce.

Gdańsk. W czwartek, 5 sierpnia o godz. 9 ran^o rozpoczyna się nauka w ochronce.

Wrzeszcz: Zebranie Tow. „Gwiazda“ w czwartek, 5 bm. o godz. 7 wiecz. na małej sali w Kleinhammerpark. Liczny udział pożądan.

Sopot. Zebranie „Sokoła“ we wtorek, 3. 8. rb. w „Polonii“ o godz. 7 wieczorem.

Sopot. Posiedzenie Rady Ludowej w środę, 4 sierpnia po połud. o godz. 7 w sali Polonia.

Firoga. Zebr. Tow. Lud. w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 4 po połud. na sali p. Kiewerta.

Szemuda. Zebr. Kółka Roln. w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 1 po połud. w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Bank Pomorski Tow. Akc.

TORUŃ ulica, SZEROKA nr. 25.

ODDZIAŁ W GDANSKU,
ul. Heilige Geistgasse 139.

Złatwia szybkie wszelkie zlecenia bankowe.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i walut zagranicznych.

Przyjmuje depozyty (wkłady) i płać obecnie:

za wypowiedzeniem rocznem 5¹/₂%
za wypowiedzeniem półrocznem 5%
za wypowiedzeniem kwartalnym 4¹/₂%
za wypowiedzeniem miesięcznem 3¹/₂%
za wypowiedzeniem dziennem 2%

Przyjmuje zlecenia na giełdy w Warszawie i Berlinie.

Neue Höchstpreise für Gemüse und Obst

Auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise wird nach Anhörung des Beirats des Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig folgendes angeordnet:

I. Es werden folgende Höchstpreise festgesetzt:

G e m ü s e.

Für Weisskohl im Kleinh. das Pfd. M 0.70

„ Wirsingkohl „ „ „ 0.80

O b s t.

„ Äpfel im Kleinh. „ „ 0.60—0.80

„ Birnen „ „ „ 0.90—1.30

„ Spillen u. weisse Pflaumen im Kleinh. „ „ 0.70

„ blaue Pflaumen „ „ „ 0.80

„ Preiselbeeren „ „ „ 1.20

II. Es wird in Erinnerung gebracht, dass nur der Verkauf nach Gewicht zulässig ist sofern nicht ausdrücklich ein Höchstpreis für ein anderes Mass (Liter) festgesetzt ist.

III. Zuwiderhandlungen werden bestraft nach den im Gesetz über Höchstpreise angedrohten Strafen.

IV. Diese Höchstpreise treten ab Mittwoch, den 4. August 1920 in Kraft.

Danzig, den 31. Juli 1920.

1837

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet d-r künftigen Freien Stadt Danzig.

Veröffentlicht!

Danzig, den 2. August 1920.

Der Magistrat.

Bracia rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“

TANIE OBUWIE

poleca 1835
PIERNICKI OLIVA,
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7

OBOWIE
zela i naprawuje
prędko i tanio (1834)
PIERNICKI OLIVA,
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7

Makulatury

ma na sprzedaż
„Gazeta Gdańska„

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1936. Poczta konto czekowe 943

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czeki. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adres: BANK LUDOWY, GDANSK.

Markenfreier Heringsverkauf.

Die Restbestände der den Kleinhändlern zum Verkauf auf die Marke 5 und 5K der Danziger Lebensmittelkarte und die Marke 18 und 18K der Lebensmittelkarte in den Nachbargemeinden zugewiesenen Salzheringe können vom 2 August ab markenfrei verkauft werden.

Danzig, den 1. August 1920.

Der Magistrat.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymałmy świetną przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wolne, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawać na maszynie „Ideal“ a później na amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.

G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandbryfów). Inkasujemy weksle i czeki. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo.

Tel. 1229. Pocztove konto czek. w Gdańsku 4482